

Sygn. akt VI A Ca 1073/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt XXV C 1013/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. S. na rzecz K. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2010 roku K. K. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko M. S. i orzeczenie w nim, że pozwany ma zapłacić, na jego rzecz kwotę 149.308 złotych wraz z należnymi odsetkami w wysokości 6 % w skali roku za okres od dnia zawarcia umowy pożyczki (tj. od dnia 8 stycznia 2009 roku) do dnia zapłaty w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzone roszczenie wynika z zawartej między stronami umowy pożyczki, której pozwany nie spłacił w wyznaczonym terminie.

W dniu 19 maja 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu.

M. S. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, w których domagał się uchylenia nakazu zapłaty, wstrzymania wykonania nakazu zapłaty i wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Pozwany przyznał, że pożyczył od powoda kwotę 48 548 USD, lecz w okresie poprzedzającym termin zapłaty nastąpiły zdarzenia powodujące nadzwyczajną zmianę okoliczności.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 19 maja 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt XXV Nc 53/10.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

W dniu 8 stycznia 2009 roku K. K. (jako pożyczkodawca) i M. S. (jako pożyczkobiorca) zawarli umowę pożyczki kwoty 45800 USD na okres od 8 stycznia 2009 do 7 stycznia 2010 roku. Mocą powyższej umowy pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu kwoty pożyczki w terminie do 7 stycznia 2010 roku wraz z kwotą należnych odsetek w wysokości 6 % w skali roku naliczonych za okres od dnia zawarcia umowy do dnia zwrotu pożyczki w gotówce do rąk pożyczkodawcy. Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty pełnej sumy pożyczki w złotych polskich po kursie wymiany obowiązującym na dzień spłaty pożyczki, nie mniejszym niż 3,26 PLN za 1 USD. Pożyczkobiorca potwierdził otrzymanie kwoty pożyczki od pożyczkodawcy. Strony ustaliły, że w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie będą miały przepisy Kodeksu cywilnego.

Jako zabezpieczenie spłaty ww. pożyczki pozwany ustanowił hipotekę kaucyjną do kwoty 48548 USD na udziale M. S. w nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

Po bezskutecznym upływie terminu spłaty pożyczki K. K. dwukrotnie - pismem z dnia 26 stycznia i 5 lutego 2010 roku wzywał M. S. do zapłaty kwoty pożyczki wraz z należnymi odsetkami, jednak pożyczkobiorca nie spłacił pożyczki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty z dnia 19 maja 2010 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt zawarcia umowy pożyczki, przekazanie kwoty pieniężnej w niej oznaczonej przez powoda na rzecz pozwanego, jak i brak spłaty pożyczki przez pozwanego były między stronami bezsporne. Pozwany przyznał, że nie spłacił pożyczki, jednocześnie powołując się na art. 357¹ k.c. W żaden sposób nie wykazał jednak zaistnienia okoliczności w postaci nadzwyczajnej zmiany stosunków skutkującej nadmierną trudnością spełnienia świadczenia - mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu w tym zakresie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, że pozwany nie sformułował żadnego zarzutu pod adresem żądania pozwu, nie wskazał żadnych okoliczności faktycznych ani dowodów na ich potwierdzenie. Bierność pozwanego przy jednoczesnym wykazaniu przez powoda okoliczności uzasadniających pozew skutkowało utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty z dnia 19 maja 2010 roku.

Strony zostały wezwane do osobistego stawiennictwa na rozprawę w dniu 25 czerwca 2012 r., jednak ani powód, ani pozwany nie stawili się. Dlatego też, Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania stron i oddalił pozostałe wnioski dowodowe.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając pozwanego jako stronę przegrywającą kosztami procesu obejmującymi opłatę od pozwu w postępowaniu nakazowym - 1.867 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.217 złotych (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- a) nie rozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 k.p.c.)
- b) art. 299 k.p.c. przez zaniechanie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności podnoszone przez pozwanego, a dotyczące jego nadzwyczajnego pogorszenia się sytuacji materialnej w rozumieniu art. 357¹ k.c.

c) art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez nie wskazanie w pisemnym uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd I Instancji odmówił dopuszczenia dowodów zawnioskowanych przez pozwanego w zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty z dnia 25.06.2010 r.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazywał, że Sąd oddalił dowody zgłaszane przez niego w zarzutach od nakazu zapłaty bez racjonalnego uzasadnienia. Podnosił, że jego sytuacja uległa diametralnemu pogorszeniu, bowiem został dwukrotnie okradziony, zobowiązany był do ratowania życia i zdrowia matki będącej w potrzebie, a ponadto dostęp do nieruchomości będącej przedmiotem hipoteki uległ zmianie powodując spadek jej wartości.

W uzupełnieniu apelacji pozwany wskazał, że udzielona pożyczka miała na celu pozbycie się przez powoda nadmiaru gotówki z jednej strony i udzielenie pomocy pozwanemu, który znajdował się w krytycznej sytuacji materialnej.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako całkowicie bezzasadna, a zarzuty w niej sformułowane okazały się chybione.

Po pierwsze nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Okoliczności faktyczne stanowiące istotę sprawy i będące podstawą wydanego rozstrzygnięcia, tj. fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki, przekazania kwoty pożyczki przez powoda pozwanemu i zabezpieczenia zwrotu pożyczki hipoteką oraz brak zwrotu kwot pożyczki przez pozwanego powodowi nie były kwestionowane przez pozwanego i nie były przedmiotem sporu. Pozwany przyznał, że zawarł z powodem przedmiotową umowę pożyczki i że jej nie spłacił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zbadał merytorycznie podstawę roszczenia i wskazał na okoliczności faktyczne które stanowiły podstawę żądania pozwu. Sąd Okręgowy wyjaśnił też wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia - na podstawie dowodów przedłożonych przez powoda, których pozwany nie kwestionował. Pozwany nie zgłosił natomiast żadnych wniosków dowodowych, które prowadziłyby do rozpoznania sprawy. Wnioski dowodowe sformułowane w zarzutach od nakazu zapłaty nie zawierały też dowodowych, nie wiadomo zatem co za ich pomocą pozwany chciał wykazać. W szczególności powołując dowód z przesłuchania stron pozwany również nie wskazał na jakie okoliczności ma to nastąpić i już tylko z tej przyczyny wniosek powyższy podlegał oddaleniu. Zasadnie podnosił także powód w odpowiedzi na apelację, że pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a co za tym idzie nie może budować zarzutu apelacyjnego z powołaniem się na nieprzeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji tego dowodu. Na marginesie jedynie dodać należy, że zarzut apelacyjny naruszenia art. 299 k.p.c. został błędnie sformułowany. Bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania stron mogło bowiem stanowić jedynie zarzut naruszenia art. 217 k.p.c.

Stwierdzić należy, że obowiązkiem pozwanego było nie tylko zgłoszenie wniosków dowodowych, ale także przytoczenie wszelkich okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby jego stanowisko i wniosek o oddalenie powództwa. Pozwany ograniczył się zaś jedynie do stwierdzenia, że po zawarciu umowy pożyczki zaszły nadzwyczajne okoliczności nie wskazując jednak na czym miałyby one polegać. Ubocznie stwierdzić jedynie należy, że już na pierwszy rzut oka wydaje się, że powołane dowody nie miały związku ze sprawą - przeprowadzenie dowodu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i „dowodu z Biura Agencji (...) zajmującej się sprzedażą nieruchomości przy ul. (...)” nie służyłoby bowiem wykazaniu okoliczności związanych z faktem zawarcia umowy pożyczki i jej wykonaniem. Za pomocą powyższych dowodów pozwany być może bezskutecznie dążył do wykazania nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Z prezentowanego przez pozwanego stanowiska wywnioskować można, że nadzwyczajnej zmiany stosunków upatrywał on w braku środków na spłatę zaciągniętej pożyczki oraz w tym, że nieruchomości na której ustanowiono hipotekę celem zabezpieczenia wykonania umowy pożyczki straciła znacznie na wartości. Pozwany podnosił także, że żądanie przez powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem powód żyje w dobrobycie, a pozwany ma problemy finansowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko pozwanego nie zasługuje na aprobatę jako całkowicie pozbawione podstaw prawnych. Przede wszystkim podkreślić należy, że strony zawarły umowę pożyczki, a nie umowę darowizny. Umowa pożyczki jest jedną z najbardziej powszechnych i typowych umów zawieranych w obrocie prawnym pozwany miał zatem z pewnością świadomość, iż elementem tej umowy jest zwrot pożyczonych, w tym wypadku, pieniędzy za określony przez strony czas. Tę świadomość pozwanego potwierdza chociażby ustanowienie przez niego hipoteki na nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki. Z całą pewnością podstawą oddalenia żądania powództwa nie mogła być zatem okoliczność, że powód jest bogaty, a pozwany biedny (abstrahując od rzeczywistej sytuacji finansowej obu stron, która była całkowicie irrelevantna dla rozstrzygnięcia). Żądanie przez powoda zwrotu pożyczki nie stanowi nadużycia prawa, ale jest wykonywaniem przysługujących mu praw.

Warto wskazać, że klauzula *rebus sic stantibus*, o której mowa w art. 357¹ k.c., a na której zaistnienie powoływał się pozwany, dotyczy nadzwyczajnej zmiany stosunków, a nie nadzwyczajnej zmiany sytuacji życiowej jednej ze stron. Jest to zmiana stosunku zobowiązaniowego poza zgodą obu zainteresowanych stron. Klauzula zezwalająca na modyfikację powstałego stosunku prawnego dotyczy tylko wyjątkowych i nadzwyczajnych sytuacji. Określenie "nadzwyczajne zmiany" oraz "nadzwyczajne wypadki", zakłada, że chodzi tu o wyjątkowe zdarzenia (strajki, nieurodzaj, długotrwała susza, pożar, powódź), nagle i zaskakujące, których nie można było przewidzieć. W wyroku z dnia 9 grudnia 2005 r. wydanym w sprawie III CK 305/05 (LEX nr 604120) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „nadzwyczajna zmiana” w rozumieniu art. 357¹ k.c. oznacza zmianę stosunków spowodowaną niezwykle okolicznościami, które rzadko się zdarzają, są wyjątkowe, niezwykle. Są to okoliczności nie objęte typowym ryzykiem umownym, obiektywne i niezależne od stron. Sformułowanie "nadzwyczajna zmiana stosunków" eliminuje zastosowanie ww. przepisu w przypadkach zmian stosunków wykraczających poza zakres zwykłego ryzyka nie mających jednak charakteru nadzwyczajnego. Przesłankę nieprzewidywalności wiąże przepis art. 357¹ k.c. nie z przewidywaniem przez strony zdarzeń powodujących dław jednej z nich nadmierną trudność lub rażącą stratę, lecz z przewidywaniem następstw tych zdarzeń. Nieprzewidywalność wpływu zmiany okoliczności na określone zobowiązanie stanowi, obok kryterium nadzwyczajnej zmiany stosunków, podstawę odróżnienia przypadków zwykłego ryzyka kontraktowego, z którym należy się zawsze liczyć się przy zawieraniu umowy od przypadków ryzyka wykraczającego poza ten zakres - nadzwyczajnego. Przewidywalność, jako kategoria subiektywna, wiąże się ściśle z kwestią odpowiednich mierników staranności, jakiej można wymagać od stron stosunku umownego. W pojęciu tym mieści się obowiązek zachowania należytej staranności, którego niewypełnienie eliminuje możliwość uzyskania ochrony prawnej."

Na marginesie wskazać należy, że nawet gdyby pozwany chciał wykazać istnienie nadzwyczajnej zmiany stosunków, to należałoby wytoczyć przeciwko powodowi odrębne powództwo, a wyrok wydany w tej sprawie miałby charakter konstytutywny. Żądanie, o którym mowa w art. 357¹ k.c. może być bowiem zawarte w pozwie głównym albo wzajemnym (uchwała z SN z dnia 27 marca 2001 r., III CZP 54/2000, OSNC 2001, nr 10, poz. 145 oraz wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 385/2000, LEX nr 52481). Natomiast pozwany nie może bronić się zarzutem opartym na przesłankach uzasadniających zastosowanie art. 357¹ k.c. (wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 644/98, LEX nr 51053). W konsekwencji nie można żądać wydania orzeczenia według treści przepisu art. 357¹ k.c. bez wytoczenia powództwa (wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 grudnia 1991 r., I ACr 463/91, OSA 1992, z. 4, poz. 35).

W wyniku oddalenia apelacji o kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Ponieważ stroną przegrywającą proces w drugiej instancji jest pozwany, należało obciążyć go obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość obliczono zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. nr 461).

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.